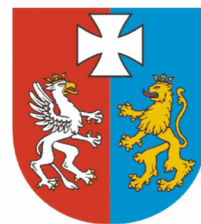




# Przewodnik

*Miesięcznik Okręgu  
Podkarpackiego PZN*



(120)

12/2014 ISSN 1897-841X

**„Tyle jesteś wart, ile drugiemu pomożesz – jeśli możesz”**

styczeń 2005

# 10

- to już

lat emisji -

## Przewodnika

- i jego służby na rzecz człowieka ociemniałego regionu -

grudzień 2014

**Przez te lata słońce dla wszystkich wschodziło codziennie;  
my w ten czas do Was przybywaliśmy comiesięcznie ...**

## Spis treści:

- Grudzień 2014 – felieton .....str.3
- To już 10 lat!!! .....str.10
- Co nieco o „Przewodniku” w dziesięciolecie jego emisji str.18
- Mini forum .....str.24
- Witryna poetycka .....str.25



**Miesięcznik Okręgu Podkarpackiego Polskiego Związku**  
**Niewidomych**

**Wydawca:** Zarząd Okręgu Podkarpackiego PZN w Rzeszowie

**Skład redakcji:**

Redaktor Naczelny, koordynator: "Zygflor" - Zygmunt Florczak

Skład komputerowy: Agnieszka Płonka

Współpracują: Zuzanna Ostafin, Lucyna Krzan

**Adres siedziby redakcji:** 35-201 Rzeszów, Plac Dworcowy 2,

tel. (017) 85 24 738, fax. (017) 86 22 328,

e-mail: [podkarpacki@pzn.org.pl](mailto:podkarpacki@pzn.org.pl)

[www.podkarpacki.pzn.org.pl](http://www.podkarpacki.pzn.org.pl)

## **Grudzień**

- to dwunasty – ostatni - miesiąc w roku i według używanego w Polsce kalendarza gregoriańskiego ma 31 dni.

Drzewiej, gdy bywały inne czasy i na kontynencie panowała inna aura poeta bez kozery na pewno o miesiącu mógł powiedzieć:

*W grudniu rzadko ptak zaśpiewa  
w srebrze stoją wszystkie drzewa.  
Naszą rzeczkę po kryjomu,  
w nocy lodem okuł mróz.  
Sanki wezwał i do domu  
z lasu nam choinkę wniósł.*

„**Gruda**”, czy „**po grudzie**”, to w/g *Aleksandra Brücknera* - *historyka literatury i kultury polskiej* - źródłostów powstania nazwy miesiąca **grudnia**. Podobną genealogię jego określenia dostrzegamy u sąsiadów, gdyż jest ukraiński *зрудень*, czy litewski *gruodis*). Inna dawniej używana nazwa to *prosień* lub *prosiniec* - współczesna nazwa miesiąca w języku czeskim *prosinek* – i chorwackim *prosinac*).

Łacińska nazwa **December** („dziesiąty miesiąc” – *wedle kalendarza rzymskiego*) została zapożyczona przez większość języków europejskich i pod takową współcześnie funkcjonuje.

*Ludowe mądrości na ten czas, to:*

*Idzie grudzień po grudzie – ubierajcie się ludzie.*

*Gdy w Barbarę ostre mrozy, to na zimę gotuj wozy.*

*Gdy Barbara się rozdeszczy, to na Gody mróz, aż trzeszczy.*

*Na Mikołaja błota, to w Boże Narodzenie także ślota.*

*Św. Łucja zimna przerzuca.*

*Na Boże Narodzenie przybędzie dnia na pojedzenie .*

*Gdy w Wigilię z dachu ciecze, zima długo się przewlecze.*

*Jeśli w grudniu często dmucha, w marcu i kwietniu będzie plucha.*



*W tym miesiącu wspominamy:*

**1 grudnia – to Światowy Dzień Walki z AIDS**

**1 grudnia 1918 r.** – to moment wprowadzenia *biało – czerwonej szachownicy* jako oznaki polskiego lotnictwa.

**1 grudnia 1944 r.** – ukazało się pierwsze wydanie **Polskiej Kroniki Filmowej**

**2 grudnia 1814 r.** – zmarł **Donatien A.F. de Sade** – francuski pisarz; od jego nazwiska pochodzi nazwa sadyzmu (*ur. 1740*).

*Sadyzm – rodzaj zaburzenia seksualnego w którym jednostka odczuwa podniecenie seksualne w wyniku zadawaniu partnerowi fizycznego i psychicznego bólu oraz upokarzania go.*

**3 grudnia – to Światowy Dzień Osób Niepełnosprawnych**

**3 grudnia 1894 r.** - zmarł **Robert Louis Stevenson** – szkocki pisarz, m.in. autor powieści „*Wyspa skarbów*”, czy „*Porwany za młodu*” (*ur. 1850 r.*).

**4 grudnia – Barbary - Barbórka – Dzień Górnika, Naftowca i Gazownika.**

*W tym przebogatym w święta i zdarzenia miesiącu 4 grudnia czcimy święto św. Barbary – patronki górników, flisaków, rybaków i marynarzy. Jednak dzień św. Barbary najbardziej kojarzy się z świętem górników, czyli z Barbórką. Wszelkie podania o świętej informują, że poniosła śmierć poprzez ścięcie i – jak głoszą legendy – dokonał tego jej ojciec, który sam wykonał wyrok. Być może dlatego właśnie wszyscy, którzy narażeni są na nagłą i niespodziewaną śmierć, obrali ją sobie na patronkę. Jest więc św. Barbara patronką więźniów, rybaków, marynarzy, górników, kamieniarzy, żołnierzy i tajnych drukarzy.*

**5 grudnia 1484 r.** – papież **Innocenty VIII** wydał potępiającą czary bullę *Summis desiderantes*, w której nawoływał do polowania na czarownice i przeprowadzenia ich procesów.

**5 grudnia – Dzień Wolontariusza**

**5 grudnia 1867 r.** - urodził się **Józef Piłsudski** – polityk, mąż stanu, pierwszy marszałek Polski, symbol polskich dążeń do odzyskania niepodległości; miłośnik poezji J. Słowackiego (zm. 1935)

**6 grudnia – Mikołaja - czyli Mikołajki -** czas „podkładania” sobie prezentów. Dzień czcimy na pamiątkę życia i czynów człowieka, który żył w III wieku w mieście **Petara**.

*Istnieje wiele legend mówiących o jego życiu i czynach. Najważniejsze w tym przekazie jest to, że będąc biskupem w **Licji** wspomagał potrzebujących podrzucając im podarki, pieniądze lub inne dobra. Dokonywał tego nocą, dlatego też dzisiaj – dla uczczenia jego czynów i jego istnienia – właśnie o tej porze nawzajem obdarzamy się prezentami – mając w szczególnej uwadze dzieci. Św. Mikołaj jest patronem literatów, chłopów, pasterzy, księży, zakonników, więźniów, karczmarzy, pielgrzymów, żeglarzy, marynarzy i rybaków. Również uznawany jest za opiekuna kupców, prawników, aptekarzy, dzieci, panien bez posagu, dziewczyc i ... kurtyzan.*

*Cóż ... pamiętajmy o sobie nawzajem, bo jak stwierdził **Jan Sztudynger**: „Nawet święty ... lubi prezenty”.*

**7 grudnia 1984 r.** – urodził się **Robert Kubica** – polski kierowca wyścigowy **Formuły I**.

**8 grudnia 1854 r.** – papież **Pius IX** ogłosił dogmat o niepokalanym poczęciu **Matki Bożej**, zgodnie z którym **Maria Panna** nie była obciążona grzechem pierworodnym.

**9 grudnia 1934 r.** – urodziła się **Irena Santor** – znakomita piosenkarka, wykonawczyni takich utworów, jak: „*Embarras*”, „*Powróćisz tu*”, „*Jak przygoda, to tylko w Warszawie*”, „*Tych lat nie odda nikt*”.

**10 grudnia – Międzynarodowy Dzień Praw Człowieka**

**10 grudnia 1924 r.** – pisarz **Władysław S. Reymont** odebrał literacką **Nagrodę Nobla** za powieść „*Chłopi*”.

**11 grudnia 1994 r.** – w wieku **102 lat** zmarł **Stanisław Maczek** – najstarszy generał Rzeczypospolitej, legendarny dowódca **1 polskiej Dywizji Pancerniej** walczącej na froncie zachodnim podczas II wojny

światowej. Zgodnie ze swoją wolą został pochowany wśród swoich żołnierzy na cmentarzu wojskowym w Bredzie Holandia (*ur. 1892 r.*)

**12 grudnia 1882 r.** urodził się **Akiba Rubinstein** – polski szachista pochodzenia żydowskiego, jeden z czołowych szachistów świata w początkach XX w. Zdobył złoty (*1930 r.*) i srebrny (*1931 r.*) medal olimpiad szachowych. W 1950 r. Międzynarodowa Federacja Szachowa przyznała mu za osiągnięcia z przeszłości **tytuł arcymistrza** (*zm. 1961 r.*)

**13 grudnia – św. Łucji z Syrakuz - patronki ociemniałych**

**Łucja** – łac. Lucia *światlista, niosąca światło*; od słowa *lux* (światło)

**13 grudnia 1981 r.** – w Polsce został wprowadzony **stan wojenny** zniesiony 22. VII. 1983 r. – władzę objęła **Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego – WRON** - z generałem Wojciechem Jaruzelskim na czele.

**13 grudnia 1989 r.** – premiera filmu **Ryszarda Bugajskiego** „Przesłuchanie”- rok produkcji 1982 – uznanego przez władze „za najbardziej antykomunistyczny film w historii PRL”

**13 grudnia 2002 r.** zakończyły się negocjacje akcesyjne pomiędzy Unią Europejską, a 10 - *cioma* państwami kandydującymi, w tym m.in. z Polską.

**14 grudnia 1970 r.**, to początek **demonstracji robotników na Wybrzeżu**. W wyniku walk z oddziałami milicji i wojska zginęło kilkadziesiąt osób.

**15 grudnia 1859 r.** – urodził się **Ludwik Zamenhof** – polski lekarz, twórca języka esperanto (*zm. 1917 r.*).

**16 grudnia 1980 r.** – w Gdańsku w **10** rocznicę wydarzeń grudnia '70 odsłonięto **Pomnik Poległych Stoczniovców 1970 r.**

**16 grudnia 1981 r.** – podczas brutalnej pacyfikacji przez oddziały ZOMO i wojsko strajku w kopalni „**Wujek**” **zginęło 9** górników, a **23** zostało **rannych**.

**17 grudnia 1954 r.** – zmarła **Zofia Nałkowska** – pisarka. Jej zbiór opowiadań „**Medaliony**” jest uważany za arcydzieło prozy antywojennej (*ur. 1884 r.*).

**18 grudnia 1974 r.** – w Świerku k. Warszawy uruchomiono reaktor „**Maria**” – noszący imię Marii Skłodowskiej-Curie. Jest to obecnie jedyny działający polski reaktor jądrowy wysokiej mocy.

**19 grudnia 1914 r.** – utworzono **I Brygadę Legionów Polskich** pod dowództwem Józefa Piłsudskiego.

**20 grudnia 1834 r.** – zmarł **Maurycy Mochnacki** – działacz polityczny, publicysta, znakomity krytyk literacki i teoretyk polskiego romantyzmu. Był pianistą, krytykiem muzycznym, członkiem sprzysiężenia Piotra Wysockiego, uczestnikiem i kronikarzem Powstania listopadowego (*ur. 1803 r.*)

**21 grudnia 1874 r.** – urodził się **Tadeusz Boy-Żeleński** – krytyk literacki i teatralny, publicysta, poeta, autor tekstów dla kabaretu „**Zielony Balonik**”, wybitny tłumacz literatury francuskiej. Zginął rozstrzelany przez hitlerowców 3. VI. 1941 r.

<b>22 grudnia</b> – o godz. <b>0<sup>03</sup></b> początek astronomicznej zimy
--

**22 grudnia 1864 r.** – urodził się **Bohdan Dyakowski** – biolog, nauczyciel i dydaktyk, wielki popularyzator przyrody – zwłaszcza ojczystej – współzałożyciel Ligi Ochrony Przyrody (*zm. 1940 r.*).

**23 grudnia 1884 r.** – w warszawskim dzienniku „**Słowo**” ukazał się pierwszy odcinek powieści „**Potop**” Henryka Sienkiewicza.

**24 grudnia 1524 r.** – zmarł **Vasco da Gama** – portugalski żeglarz, odkrywca (1498 r.) drogi morskiej do Indii (*ur. ok. 1460 r.*).

**24 grudnia – Wigilia - Adama i Ewy**

***Wigilia Bożego Narodzenia***

*Jest to szczególny – „wręcz zaczarowany” - przepelniony wielką miłością, symboliką oraz wszelaką nadzieją związaną z tym, co przyniesie nam najbliższy czas ... jedyny wieczór w roku, na który na pewno oczekują wszyscy, gdyż jest to święty wieczór, podczas którego czcimy kolejne narodziny Dzieciątka z Betlejem.*

*Wigilia jest najbardziej uroczystą i wzruszającą kolacją i wieczerzą w roku, która rozpoczyna **Święta Bożego Narodzenia**,*



*zaś z nimi jest związane m.in. strojenie choinki, bożonarodzeniowe prezenty, szopki, pasterka i ... Jasełka.*

*Na ten – „wręcz zaczarowany” czas – w tym miejscu felietonu – w imieniu władz Okręgu Podkarpackiego PZN oraz własnym wszystkim zrzeszonych w organizacji, ich rodzinom, sympatykom oraz wolontariuszom składamy jak najszczerze życzenia zdrowia, zadowolenia z życia oraz przeżycia tego okresu w jak najlepszej formie i dobrym zdrowiu wśród ludzi nam przyjaznych i bliskim.*

*Zdrowych i Wesółych Świąt !!*

**25 grudnia – Boże Narodzenie**

**25 grudnia 1914 r.** – w warszawskim kinie „Urania” odbyła się premiera filmu „*Niewolnica zmysłów*” z **Polą Negri** w roli tytułowej.

**26 grudnia – św. Szczepana**

**26 grudnia 1918 r.** – wybuchło **Powstanie wielkopolskie** - jedno z trzech (*obok Powstania wielkopolskiego z 1806 r. i Powstania sejneńskiego z 1919 r.*) zwycięskich powstań w dziejach Polski.

**27 grudnia 1822 r.** urodził się **Szczepan A. Pieniążek** – biolog, organizator i dyrektor Instytutu Sadownictwa i Kwiaciarstwa w Skierniewicach (*zm. 2008 r.*).

**28 grudnia 1622 r.** zmarł **Franciszek Salezy** – francuski biskup, święty katolicki, patron m.in. dziennikarzy, pisarzy i prasy katolickiej (*ur. 1567 r.*).

**28 grudnia 1944 r.** – miał miejsce ostatni **zrzut cichociemnych** do okupowanej Polski.

**29 grudnia 1904 r.** – urodził się **Aleksander Mazurek** – kierowca rajdowy, pionier sportu automobilowego w Polsce (*zm. 1986*)

**30 grudnia 1853 r.** – Stany Zjednoczone kupiły od Meksyku południową część Arizony i Nowego Meksyku.

**31 grudnia 1873 r.** – zmarł **Józef Wysocki** – generał, uczestnik Powstania listopadowego, twórca i dowódca Legionu Polskiego w czasie powstania na Węgrzech w 1848 r. (*ur. 1809 r.*).

**31 grudnia 1932 r. - polscy kryptolodzy złamali kod niemieckiej maszyny szyfrującej „Enigma”.**

**31 grudnia – SYLWESTRA**

*Tym numerem kończymy **dziesiąty sezon** emisji naszego pisma !!!*

*Ponownie powtarzam sformułowane niegdyś przemyślenia i życzenia:*

*Wyrrywamy ostatnią kartkę z kalendarza - niejako utożsamianą z kończącym się rokiem -, a wraz z nią zakańczamy ten rozdział naszego życia. Zrywając ją proszę Cię Drogi Czytelniku - , abyś zrobił to świadomie, a czyniąc to:*

- zerwał - i w ten sposób porzucił - wszystkie swoje złe nastroje*
- zapomniał o wszystkich nieudanych dniach kończącego się roku*
- przekreślił – przeżyte w nim - niewarte pamięci chwile*
- abyś w Nowy Rok wszedł – czysty duchem, przebrany w nowe przepiękne szaty – jako uczestnik najwspanialszego balu świata życia w jego wymiarze rodzinnym, społecznym, czy PZN-owskim ...*

*Sobie i wszystkim życzę, abyśmy w Nowym Roku kroczyli tylko **prawą drogą** życia; kroczenie po Niej przybliży nas do **nieśmiertelności** i nie zatrzyma życia innym ...*

*Na zbliżający się Nowy 2015 Rok najserdeczniejsze życzenia zdrowia, zadowolenia z życia oraz tylko miłych chwil na nadchodzące miesiące wszystkim zrzeszonym w Podkarpackim PZN, ich rodzinom, wolontariuszom oraz tym wszystkim, którzy nam sprzyjają i nas wspierają ślą:*

**prezes Okręgu Podkarpackiego PZN**  
**mgr Ryszard Cebula**  
*w imieniu Redakcji „Przewodnika”* **Zygmunt Florczak**

**Szczęśliwego Nowego Roku !!!**

Zygflor

2014-07-04

## ***To już 10 – lat !!!***

***- czyli cynowy Jubileusz emisji „Przewodnika” -***

To już 120 - ty opublikowany numer naszego „Przewodnika” i 10 lat pracy wielu ludzi nad jego emisją ..., a wszystko zaczęło się dosyć prozaicznie ...

Pamiętam był początek grudnia 2004 r., gdy podczas jednego z moich pobytów w biurze ZO Podkarpackiego PZN jego dyrektor **Małgorzata Musiałek** autorytatywnie – tonem nie znośnym sprzeciwu – mi oznajmiła: **„Zygmunt, od stycznia będziesz pisał okręgową gazetę!”** dodając: *„Gienek Gilewski na ostatnim Prezydium powiedział, że do tej roli z naszego grona widzi tylko ciebie”*.

W tym czasie miałem za sobą – dziś „kombatanckie”- pisemne wystąpienia w sprawie walorów naszej Legitymacji PZN np. wobec ówczesnego prezydenta i premiera oraz dopracowaną do perfekcji akcję sprzeciwu naszego środowiska w skali kraju wobec zakusów rządzących pragnących likwidacji PFRON (*z akcji nic nie wyszło, gdyż „rozmyła się” przechodząc przez „drugie ręce”, czyli pośredników pomimo akceptacji i celowości jej przeprowadzenia przez ówczesne Prezydium ZO PZN*).

Pamiętam, że trochę się tego bałem, bo co miesiąc trzeba było zgromadzić i opracować około 20 stron maszynopisu i trochę ilustrujących tekst zdjęć, praca wymagała kontaktu z komputerem, a ja w ten czas byłem świeżo po kursie zorganizowanym przez Quatro Computers i szczerze mówiąc niewiele umiałem.

Decydując się na prowadzenie pisma zażyczyłem sobie, abym w tej kwestii w biurze ZO mógł ściśle współpracować z Anną Chęć, która pracując w nim od św. Walentego 2004 r., w swojej pracy biegle wykorzystywała możliwości komputera, Internetu i inne nowinki techniczne wykorzystywane w pracy biurowej.

To Ona, Ala oraz ówczesna księgowa Irena Pustelniak napisały Wniosek do PFRON i przez trzy kolejne lata do każdego z terenowych ZK PZN docierały kolorowe egzemplarze „Przewodnika” dzisiaj wspomniane przez starszych „z łezką w oku”. Wtedy w drukarni w

Głogowie Małopolskim współpracowała z nami p. Krysia, która zajmowała się w tej firmie składem komputerowym pisma.

Tytuł - za zgodą - zapożyczyliśmy od krośnieńskiego „półrocznika” do tamtego czasu wydawanego przez ówczesny ZK PZN, który w dniu emisji pierwszego okręgowego „Przewodnika” był ich ostatnim lokalnym.

Oba periodyki różniły się formatem, ilością stron, terytorialnym zasięgiem emisji, częstotliwością wydań i inna też była ich ramówka.

W lutym 2015 r. – w drugim numerze „Przewodnika” - napisałem felieton pt. „**Palec Boży**”, a w nim (*fragment*):

*Czy kiedykolwiek zetknęliście się z takim pojęciem lub faktem określanym tym mianem? Istota tego zjawiska polega na tym, że coś przydarza się człowiekowi - coś przeczyta lub ktoś coś mu powie takiego, że doświadczony w powyższy sposób delikwent nie pójdzie w określone miejsce, do którego miał się udać w ten sposób unikając np. wypadku, albo doznaje olśnienia i zauważa, że robił coś źle i kogoś niechcący krzywdził. Dotknięty tym czymś człowiek – jak za pomocą oświetlającego go reflektora – stwierdza, że jakaś siła go przed czymś ustrzegła, pomogła zrozumieć własny błąd, umożliwiła pozytywnie ustosunkować się względem jakiegoś zagadnienia lub problemu.*

*Palec Boży – w tym określeniu doszukujemy się interwencji siły nadprzyrodzonej i coś w tym jest.*

*W grudniu 2004r. ostatnim numerem krośnieńskiego „Przewodnika” Stanisław Inglot kończył publikowanie swojego periodyku. Na okładkę pisma wykorzystał malowidła z kalendarza AMUiN z Raciborza. Ja też wspieram tych samych artystów malujących ustami i nogami, więc corocznie otrzymuję ten sam kalendarz, co i On.*

*Proszę sobie wyobrazić, że ja w tym samym czasie do pierwszego styczniowego numeru „Przewodnika” wydawanego przez Okręg PZN – wybrałem na pierwszą i drugą stronę okładki te same malowidła, które do ostatniego swojego numeru wybrał Kolega; te same ryciny znalazły się na okładkach obu pism.*

*Powiecie: przypadek, a może, to przysłowiowy „Palec Boży” i dobry omen i znak na to, aby dobrze połączyć „stare” i „nowe” w dobrym momencie i pod dobrą gwiazdą, bo w czasie okresu bożonarodzeniowego?*



*Uwierzcie: początkiem stycznia do Okręgu rejsowym autobusem PKS podałem płytę CD z gotowym moim numerem „Przewodnika” wraz z opracowanymi okładkami. Kiedy z Dworca PKS wraz z przesyłką kol. Alicja wróciła do biura, to był w nim Stanisław Ingłot z ostatnim krośnieńskim pismem. Po włożeniu przez Anię do komputera płyty i odtworzeniu jej na monitorze dziewczynom ukazały się podobne motywy, tj. te same ryciny wykorzystane w krośnieńskim - jak i w moim – „Przewodniku”.*

*Być może pomyślały : „zapewne zmówili się i na pewno nie był to przypadek” ...*

*Pytam się: czy był to przypadek, czy dobry znak na przyszłość ? Sami to rozważcie, a może to jest ingerencja Opatrzności i efekt tzw. „Palca Bożego” lub czegoś określanego tym mianem?*



Pismo powstawało „z niczego” i jest to twórczy owoc mojej współpracy z Anią Chęć, która nie szczędziła mi uwag niejednokrotnie artykułując je „prosto w twarz”, a nie okrężnie.

W drugim numerze miesięcznika opublikowałem wywiad z prezesem Ryszardem Cebulą, który mówił o własnych oczekiwaniach wobec pisma, jak też określając jego zadania wobec środowiska.

„Przewodnik” swojej ramówki „dopracował się” w okolicach drugiego półrocza 2005 r.. Stałe punkty każdego wydania, to felieton Calendarium, Witryna poetycka, relacje z życia Kół PZN i inicjatywy ZO; bywały porady prawne pn. „Warto wiedzieć”, Serwisy sportowe, przybliżanie historii powstania poszczególnych struktur PZN w terenie, relacjonowanie pracy Sekcji Niewidomych Masażystów, czy Niewidomych Diabetyków.

Nie ukrywam, że ramówka „Przewodnika”, to odbicie moich historycznych zainteresowań i chęć comiesięcznego doinformowania środowiska o fakty związane z zaistnieniem PZN, przybliżanie zagadnień dotyczących naszej niepełnosprawności, naszego regionu, państwa, czy świata w celu wzbogacenia wiedzy obywatelskiej, czy historycznej, wszak my niewidomi i słabowidzący mamy być równouprawnionymi i świadomymi obywatelami naszego państwa!

Bywały cykliczne artykuły powstałe w ścisłej współpracy z dr Tamarą Krygowską, optometrystką Agata Bocheńską, relacje z przedsięwzięć wspólnie realizowanych ze Słowakami z UNSS, czy - za zezwoleniem - przedruki z „Integracji”.

Corocznie od dziesięciu lat na łamach pisma „pod niebiosa” są gloryfikowane muzyczne osiągnięcia rodzimych artystów (*niekwestionowane „dzieło” Małgorzaty Musiałek*), aż do pierwszego ich zagranicznego występu włącznie.

Uboczny skutek pracy na rzecz pisma, to zdobycie faktów, które umożliwiły mi napisanie „*Calendarium Okręgu Podkarpackiego PZN*”, co było dla mnie wielkim wyzwaniem i co pragnąłem osiągnąć podejmując się z Wami kontaktu w Waszych siedzibach Kół lub podczas okolicznościowych uroczystości w terenie.

Przy realizacji „Witryny poetyckiej” udało się odkryć kilka nazwiska Poetek, o których obecnie jest głośno na Podkarpaciu nie tylko w naszym środowisku.

Wielokrotnie towarzyszyłem zmaganiom podczas imprez sportowych poczynając od Wybrzeża Dubieckiego poprzez Łańcut, Przemyśl, czy Horyniec Zdrój. W tym czasie udało mi się zrobić wywiad np. z Marią Frej – guru PZW (*do dzisiaj mam na kasecie zrealizowaną z nią rozmowę o historii 64 i 100-połowych warcabów*).

W tym czasie dwukrotnie udało mi się zrobić wywiad z prezes ZG PZN Anną Woźniak Szymańską, dyr. biura ZG PZN Małgorzatą Pacholec, dyr. Podkarpackiego Oddziału PFRON Maciejem Szymańskim, Starostą Łańcuckim Adamem Krzysztoniem, czy z wiceprezydentem Rzeszowa Markiem Koberskim.

Z tych czasów najbardziej w pamięci utkwiał mi Jerzy Sypień – człowiek niezwykle skromny, ambitny i koleżeński, któremu życzę, aby dobry los znowu umożliwił mu powrót na strzelnicę.

We wrześniu 2008 r. po raz ostatni dokonano wydruku „Przewodnika” w głogowskiej drukarni i na tym fakcie kończą się tzw. lata tłuste w jego emisji. Z początkiem 2008 r. z pracy w biurze ZO PZN zrezygnowała Ania, ale jeszcze miesięcznik składała do chwili przyścia do pracy w naszym biurze Agnieszki Płonka.



Agnieszka była drugą osobą, z którą współpracowałem ciągle licząc, że uda się

decydując z biura ZO pozyskać jakieś środki na jego drukowanie. W tej ułudzie żyliśmy dosyć długo; w tym czasie Agnieszka utrzymywała standardy składu druku wymagane przez drukarnię – robiła to bardzo dobrze.

Potem był incydentalny okres wydruku „Przewodnika” własnym sumptem w biurze ZO PZN – do każdego z Kół comiesięcznie trafiał jeden czarnodrukowy egzemplarz miesięcznika.

Po jakimś czasie i z tego zrezygnowano – zaczął się tylko ukazywać w wersji elektronicznej na stronie Okręgu PZN i jest od kilku lat rozsyłany do wszystkich „kontrahentów”, czyli pod adresy internetowe ZK oraz osobom prywatnym, które otrzymują ze mną kontakt internetowy.

Na przykład w moim Kole PZN miesiąc w miesiąc dzięki współpracy z najbardziej przyjazną niepełnosprawną instytucją na terenie mojego powiatu moim ludziom drukuję kilka egzemplarzy „Przewodnika” w czarnym druku, przez co chętni mają z nim nieprzerwany kontakt.

W międzyczasie przez to, że Agnieszce do opieki przybył malutki Wiktor, to przez rok składem miesięcznika zajmowała się Anetka Długosz oraz Paweł Sondej.



Co dotychczas dała mi praca przy realizacji zadania o nazwie „Przewodnik”?

Przede wszystkim poznałem mnóstwo ludzi zrzeszonych w PZN, odwiedziłem prawie wszystkie siedziby Kół PZN (*nie byłem tylko w Leżajsku*), miałem przyjemność poznać lokalnych włodarzy niejednokrotnie z nimi rozmawiając też i o sprawach niewidomych oraz miałem okazję odczuć głód otrzymywania naszego pisma przez szeregowych członków PZN – ludzi starszych, którym obce są najnowocześniejsze nośniki informacji.

Poprzez to wydaje mi się, że dobrze znam środowisko niewidomych Podkarpacia wraz z jego obawami, osiągnięciami, czy problemami. W jego zrozumieniu pomaga mi też i to, że sam prowadzę lubaczowskie Koło PZN jednocześnie udzielając się na lokalnym forum osób niepełnosprawnych.

W trakcie mojej pracy przy miesięczniku „minęło mi” dziesięć lat, czyli jedna dekada, w trakcie której druga podstępna choroba uczyniła mnie mniej mobilnym i zdolnym do przemieszczania się.

W to miejsce chcąc pozyskać od Was informacje stosuję „podśluch elektroniczny” wykorzystywany przy rozmowach przez telefon stacjonarny, czy komórkowy; praktykuję z Wami kontakt internetowy oraz śledzę wszystko to, co o Was piszą lokalne witryny internetowe.

Od zarania istnienia miesięcznika było wykazywanie zaistniałych w Waszych społecznościach pozytywów, promowanie zauważonych u Was dla wszystkich pozytywnych rozwiązań, prezentowanie ludzi ciekawych i oddanych sprawie, bo któż to miał robić, jeśli nie środowiskowa prasa?

W międzyczasie będąc zafascynowanym historią (*ponoć „Historia jest nauczycielką życia”*) otrzymałem niezłe „ciągi” doszukując się analogii w działalności niektórych z nas z wielkimi tego świata, ale z innej epoki.

Tenże incydent spowodował, że na mocy decyzji prezydium



ZO otrzymałem tzw. „programową nadbudówkę”, czyli Zespół Redakcyjny, który od sierpnia 2010 r. opiniuje zaproponowany przeze mnie materiał do publikacji na łamach „Przewodnika”, co summa summarum na pewno

wychodzi mi na dobre. (w jego skład wchodzi: ***Maria Okulska, Małgorzata Musiałek, Marian Błażejowski i Bogdan Sadowski***)

Kiedyś rozważając treść tego artykułu napisanego na okoliczność 10-lecia jego istnienia rozważałem jego opcję wydaną również w formie drukowanej - jak na początku, w drukarni.



Zapewne trzeba będzie się kiedyś umówić się z dyr. ROPS Mariolą Zajder Ostrowską na rozmowę dotyczącą pozyskiwania środków na drukowanie „Przewodnika”, potem ją udostępnić w pliku muzycznym wszystkim zainteresowanym, opublikować go na łamach miesięcznika, a potem z całego serca życzyć najbardziej rozśpiewanym osobom w Okręgu PZN, aby z takim samozaparciem, jak pozyskują środki na realizację Warsztatów Muzycznych, z takim samym oddaniem, zacięciem i uporem pozyskały środki na pismo, które jest naszą tubą, dumą i naprawdę oczekiwanym produktem – szczególnie przez starszych.

W końcu słowo drukowane, to nadal jeden z nośników informacji i u zarania drugiego dziesięciolecia warto wrócić do tej formy przekazu bez względu na to, czy będę czynił to ja, czy ktoś inny ...

W czasie ostatniej dekady na łamach pisma udało mi się wypromować tak uzdolnione poetycko osoby, jak Zuzannę Ostafin, Lucynę Krzan, Marię Bijoś; dosyć często prezentowałem artystyczny dorobek ludzi, którzy już odeszli do Wieczności, czyli Janiny Baran, Izabeli Kustron oraz Kazimierza Bacewicza; był czas, gdy cytowałem Edwarda Pawęskę, czy Czesława Wołczyńskiego.

W międzyczasie na linii Zygflor – Koła PZN ewolucyjnie ukonstytuowała się instytucja korespondenta terenowego i w tym dziele niekwestionowanym liderem jest Bogdan Sadowski, Marian Błazejowski, Łucja Bielec, Ewa Smołucha, Janina Topór, niegdyś Maria Kabaj – to m.in. dzięki nim udało mi się na łamach pisma stosując „elektroniczny podsłuch” opracować wiele artykułów i publikacji.

W międzyczasie na powyżej wspomnianej linii zaistniała ścisła współpraca przy pozyskiwaniu zdjęć ilustrujących otrzymane od was materiały; za współpracę na tym odcinku dziękuję Marzenie Graboń, Bogdanowi Sadowskiemu, Wiesławowi Pomorskiemu, Ewie Smołucha, Kamilowi Woźniakowi, czy Marianowi Błazejowskiemu robiącemu zdjęcia w trakcie różnych zdarzeń komórką.

Praca na rzecz „Przewodnika”, to dla mnie prywatnie wielkie przeżycie i comiesięczne odrabianie wielkiego zadania z języka polskiego, w trakcie którego chcąc zachować autentyczność niejednokrotnie musiałem uzewnętrzniać swoje przekonania, poglądy, czy stanowiska wedle niektórych spraw, co nie wszystkim się podobało i nie było akceptowalnym.

Praca na rzecz „Przewodnika”, to kawał czasu, wiele doznań i raczej wiele satysfakcji, z tego co robię; to przeżyta przeze mnie dekada, która wytyczyła przede mną nowe wyzwania, tym samym zmieniając moje życie, jednocześnie nadając mu inny nowy sens.

Praca na rzecz pisma, to dla mnie wielka przygoda i satysfakcja, jednocześnie motywacja do podnoszenia umiejętności i biegłości w obsłudze komputera oraz zgłębiania sztuki dziennikarskiej, której nie uczył mnie nikt.

W tym wszystkim najważniejszym jest to, że „Przewodnik” został przez Was zaakceptowany, przez Was jest oczekiwany i że chcecie ze mną współpracować zgadzając się na to, aby o Was pisać i o to chyba w tym wszystkim chodzi.

Pierwsze dziesięciolecie emisji pisma, to cynowy Jubileusz „Przewodnika” i oby nam było dane w najbliższej przyszłości obchodzić jeszcze jego dalsze „szlachetniejsze i wartościowsze” rocznicowe Jubileusze i podsumowania czynione przeze mnie lub kogoś, kto po mnie „pociągnie wózek” o nazwie „*Przewodnik*” – *Miesięcznik Okręgu Podkarpackiego PZN*, który powinien ukazywać się w wielu wersjach tak długo, jak długo będzie istniał Okręg Podkarpacki PZN ...

Kończąc pragnę podkreślić, że przez dziesięć lat pracy nad jego emisją moją intencją było i jest niesienie wszelkiej maści i gatunku informacji niezbędnych do życia człowiekowi borykającemu się z brakiem wzroku lub jego dotkliwym ograniczeniem, a żyjącemu w takiej, a nie innej rzeczywistości niejednokrotnie trochę odbiegającej od tej, o jakiej możemy marzyć ... i czy udało mi się wywiązać z zakładanych założeń może to ocenić każdy z wiernych Czytelników „Przewodnika”.

*Przez dziesięć lat pracy nad jego emisją moim priorytetem m.in. było, aby lektura periodyku była źródłem informacji, porad i wskazówek –, by „Przewodnik” był autentycznym **przewodnikiem** - dla człowieka z dysfunkcją wzroku pomocnym w jego zmaganiach się z życiem, barierami, czy trudnościami każdego szarego dnia ...*

*Wykorzystując analogię do zdjęcia z okładki, to przed dziesięcioma laty nieśmiało – niczym pierwszy promyk jutrzynki – staraliśmy się zaistnieć w naszym środowisku; czy udało nam się osiągnąć zakładane cele oraz - nadal stosując analogię do pór dnia - osiągnąć w nim horyzontalnie pozycję „zenitalną” – sprawiedliwie i bezstronnie oceńcie sami...*

Zygflor

2014-03-29

*P.s.*

*W 2012 r. w miesiącu sierpniu po zrealizowaniu wycieczki do Włoch wręczyłem mojemu Staroście wydrukowany na tę okazję kolorowy „Przewodnik” z relacją z tejże wyprawy. Wówczas **Józef Michalik** – Starosta Lubaczowski - po przeanalizowaniu płynącego z okładki miesięcznika przekazu zauważył, że jego dotychczasowe motto o treści:*

*„Tyle jesteś wart, ile drugiemu pomożesz” należałoby zmodyfikować na:*

*„Tyle jesteś wart, ile drugiemu pomożesz – jeśli możesz”. Wydaje się, że drugie sformułowanie jest celniejsze, dosadniejsze i precyzyjniejsze, więc warto to nowsze wymienić za stare, co postaramy się uczynić i wdrożyć już w pierwszym przyszłorocznym wydaniu „Przewodnika”.*

---

## *Co nieco o „**Przewodniku**” w dziesięciolecie jego emisji.*

*Od kilku miesięcy mając na względzie jego Jubileuszowe wydanie koronujące 10-lecie publikacji periodyku w naszym środowisku sprowokowałem kilka osób, aby w miarę szczerze wypowiedziały się na temat „Przewodnika”, jego roli w naszym życiu, spełnionych wedle nich ze strony pisma oczekiwań lub nie, abym po analizie zaprezentowanych wypowiedzi mógł po dekadzie*

*pracy redakcyjnej mieć z tego tytułu jakąś satysfakcję związaną z pracą w tej formie na rzecz naszego środowiska, czy też nie.*

*Oto kilka – wedle mnie – reprezentatywnych wypowiedzi, które są formą cenzurki tego, o co prosiłem.*

### **Małgorzata Musiałek** – dyr. biura ZO Podkarpackiego PZN

*„Swoją wypowiedź zacznę od tego, że jesteśmy jednym z nielicznych Okręgów PZN, które publikują jakieś czasopismo i to- wg*



*mnie – jest najważniejsze. Był czas, kiedy miesięcznik wychodził w wersji czarno drukowej – był drukowany w drukarni w ilości około 500 sztuk. Wtedy był dystrybuowany do Kół PZN i tam rozprowadzany; wręczaliśmy go ludziom nas odwiedzającym w biurze, a nawet kolekcjonowała go Biblioteka Wojewódzka. Potem jego losy potoczyły się tak, jak pokazało to życie i szara rzeczywistość.*

*Jak pokazuje codzienna praktyka, to od czasu do czasu jestem pytana o „Przewodnik”, a nawet jego wersję brajlowską.*

*W tej chwili ludzie go czytają w wersji elektronicznej wchodząc na stronę internetową Okręgu Podkarpackiego PZN. Zdarza się, że odbieram telefony z zapytaniem, czy znowu jest drukowany, a jeżeli nie, to od kiedy, co zaświadcza o tym, że w naszym środowisku zainteresowanie pismem ciągle utrzymuje się na tym samym poziomie i nie maleje.*

*W końcu to w nim podawane są informacje o tym, co dzieje się w Okręgu, co w poszczególnych Kółach, umieszczane są kondolencje, gratulacje, relacje z imprez i inne tego typu fakty, o których z jego lektury ludzie się dowiadują. Dobrze, że jest i ukazuje się nawet w tej formie i nie zniknął z wydawniczego rynku.*

*Na dzień dzisiejszy raczej nie ma szans, aby zdobyć środki na tego typu publikacje - nawet wydawane we współpracy z innym Okręgiem PZN.*

*Zauważam, że ludzie z sentymentem oglądają wyłożone w biurze Okręgu stare „Przewodniki” pytając kiedy będzie ich wznowienie w druku.*

*Kończąc należy sobie życzyć, aby powróciły czasy umożliwiające drukowanie naszego pisma w drukarni.*

*Póki co, to warto prowokować poszczególne ZK, aby we własnym zakresie na posiadanym sprzęcie starały się comiesięcznie drukować przynajmniej po jednym lub kilka egzemplarzy „Przewodnika” na potrzeby swojego środowiska” – tyle z wypowiedzi Małgosi.*

### **Ryszard Cebula – prezes ZO Podkarpackiego PZN**

*„Myślę, że istnienie i wydawanie „Przewodnika” na potrzeby środowiska jest potrzebne i uzasadnione; szkoda, że obecnie nie jest drukowany w czarnym druku, bo nie posiadamy na to środków i trzeba zakładać, że kiedykolwiek na ten cel będą.*



*Przyznaję, że spotykam się z opiniami ludzi, którzy bardzo sobie cenią nasze czasopismo, do którego ukazywania się włożyłeś ogrom serca i nadal je wkładasz – słowem: stworzyłeś „Przewodnik”.*

*Z perspektywy czasu mogę stwierdzić, że miesięcznik jest zbyt mało rozreklamowany w środowisku i gdzieś zanika w terenie, co mnie boli.*

*Ciężko mi jest powiedzieć, jakie względem „Przewodnika” mam oczekiwania; mogę powiedzieć, jakie względem niego mam spostrzeżenia. Chciałbym, aby był czytany, bo to jest fantastyczna sprawa. Pismo przekazuje jakąś wiedzę, zdaje relacje, informuje o*



*tym, co dzieje się na szczeblu Okręgu, relacjonuje to, co jest czynione w strukturach terenowych – w Kołach.*

*Chciałbym, aby była jego duża poczytność, by każdy z numerów nie umierał gdzieś w komputerze każdego z Kół, ale by był drukowany i rozprowadzany w lokalnym środowisku”- tyle z wypowiedzi prezesa.*

**Bogdan Sadowski** - – prezes Koła PZN w Krośnie

*Współtworzyłem krośnieńskie pismo, więc zawsze dobrze życzyłem i życzę okręgowemu „Przewodnikowi”.*



*Czytam każdy nowy numer i propaguję czytelnictwo naszego pisma wśród znajomych.*

*Chętnie dosyłam do redakcji artykuły dotyczące działalności swego Koła; szczególnie lubię dzielić się inicjatywami wartymi rozpropagowania wśród innych.*

*Szkoda, że nasze pismo nie ukazuje się w formie drukowanej; dobrze, że możemy go jeszcze czytać w formie elektronicznej.*

*Gratuluje kol. red. Zygmuntowi tego Jubileuszu. Jestem pełen uznania dla ogromu pracy, jaką wykonał przez dekadę tworząc nasze pismo.*

**Zofia Zdeb** – członek Koła PZN w Lubaczowie

*Prywatnie z Przewodnikiem” obchodzę wspólny Jubileusz; ja dziesięciolecie zrzeszenia w PZN, On tenże sam okres emisji i pracy na rzecz naszego środowiska. Wstępując do Koła PZN otrzymałam jego pierwszy numer i tak jest do dzisiaj i stąd m.in. mój do pisma sentyment. W swoim archiwum posiadam wszystkie jego numery poczynając od pierwszych wydań kolorowych, a kończąc na drukowanych w wersji białej czarnej; jest to więc, jak wspomniałam, nasz wspólny Jubileusz.*

*Redaktor naczelny ZF „Zygflor” – człowiek obdarzony wielkim*



*talentem – chce przekazywać i przekazuje innym to, co wzrusza jego serce lub co czuje jego dusza. Publikowanie „Przewodnika” jest ogromnym przedsięwzięciem, w które wkłada dużo serca, czasu i wiedzy. W piśmie tym jest zawartych dużo informacji potrzebnych ludziom z dysfunkcją wzroku. Z satysfakcją informuję, że od samego początku*

*wydawania miesięcznika wnikliwie wgłębiam się w treść jego kolejnych numerów. „Przewodnik” jest przede mną produktem niezwykle oczekiwanym i chętnie „od deski do deski” czytany.*

*Prywatnie jestem zainteresowana działalnością Kół PZN i miesięcznik mi to przybliżył i udostępnił. Jest bogaty w informacje – przykłady – nakłaniające lub inspirujące do pokonywania własnych ograniczeń związanych z naszą niepełnosprawnością.*

*Dzięki budującym przykładom zaczerpniętym z lektury pisma – nie czujemy się ludźmi samotnymi, czy pokrzywdzonymi przez los.*

*Kończąc składam wielkie podziękowania całemu Zespołowi Redakcyjnemu za trud wkładany w publikowanie tego miesięcznika i ... czekam na kolejne jego numery.”*

**Bożena Stępień:** - członek Koła PZN w Lubaczowie



*„Jest mi niezmiernie miło przedstawić opinię na łamach miesięcznika „Przewodnik” o nim samym. Pismo otrzymuję w wersji elektronicznej i jestem z tego faktu bardzo zadowolona. Program, który mam zainstalowany na swoim komputerze pozwala mi na odczytanie wszystkich wiadomości zawartych w czasopiśmie i co miesiąc z niecierpliwością wyczekuję na kolejne jego wydanie.*



*Uważam , że „Przewodnik” w wersji elektronicznej jest bardzo dobrym rozwiązaniem dla osób korzystających z programów mówiących. Jednocześnie składam podziękowania Panu redaktorowi za cenne informacje wywodzące się z naszego środowiska, a eksponowane w każdym numerze pisma”.*

**Zuzanna Ostafin** – poetka od zarania istnienia pisma non stop współpracująca z Redakcją:



*„Przewodnik” w wersji elektronicznej jest wspaniałym rozwiązaniem dla osób niewidomych, ponieważ nie muszą one prosić osoby widzącej o pomoc w przeczytaniu naszego miesięcznika. Dodatkowo bez problemu można znaleźć go w Internecie i przeczytać za pomocą komputera całą jego treść. Na wstępie mamy okładkę, tutaj przynajmniej ja proszę o opis ilustracji osobę bliską, bo jestem ciekawa jak ona wygląda i co ciekawego postanowił umieścić na okładce nasz Zygfior. Jak w filmach z audiodyskrypcją fajnie by było gdyby taka okładka została szczegółowo opisana, ale to tylko tak na marginesie, bo wiadomo, że najważniejsza jest treść. Następnie znajdziemy stały punkt każdego miesięcznika felieton „Calendarium”, gdzie zapewne każdy czytelnik przypomni sobie wiele ważnych wydarzeń, rocznic, dat i informacji, a to za sprawą naszego wspaniałego Redaktora Naczelnego Zygmunta Florczaka, który wkłada w to swoje całe serce, by móc przekazać nam jak najwięcej i jak najlepiej. Wspaniale jest opracowany nasz „Przewodnik”, gdzie znajdziemy tu wszystkie informacje z naszych Kół, to co dzieje się w naszym środowisku i nie tylko. Mimo wszystko szkoda, że nie można mieć go w czarnym druku. Ja mam egzemplarze w takim właśnie wydaniu i trzymam je, by móc kiedyś przekazać je moim dzieciom.*

*Może kiedyś spełnią się marzenia i znów powróci nasz miesięcznik w tej wersji ...*

*Jeśli jest mi wolno cokolwiek zasugerować odnośnie publikacji kolejnych wydań „Przewodnika”, to proszę o zamieszczanie na stronie internetowej Okręgu PZN opisów okładek każdego numeru miesięcznika, bo są wielce mówiące, ciekawe i pouczające ...*

*I jeszcze jedno; dzięki publikacjom moich utworów na łamach „Przewodnika” – na początek – zdobyłam uznanie i rozgłos w naszym środowisku i – jakby przy okazji – trochę szerzej, co mi schlebia i przynosi osobistą satysfakcję.*

*Kończąc pragnę złożyć najserdeczniejsze życzenia: realizacji zamierzonych planów, a przede wszystkim zdrowia i siły dla naszego Redaktora naczelnego Zygmunta, by mógł dla nas tak pięknie pisać i prowadzić nasz wspaniały „Przewodnik” przez następne 10 lat i dłużej! Bo przecież „Przewodnik” był, jest i będzie razem z TOBĄ! i dzięki Tobie!*

---

## MINI FORUM

– m. in. i o „Przewodniku” (fragment) -

---

<u>AUTOR</u>	<u>DATA</u>	<u>TEKST</u>
Zofia Brzozów	2014-06-30 19:57:04	Dziękujemy za nowe wiadomości z Przewodnika i czekam na następny 😊
czytelnik	2014-06-20 09:41:58	Już połowa czerwca proszę o nowy numer Przewodnika
czytelnik	2014-05-15 10:38:27	Proszę o majowy numer Przewodnika. Pozdrawiam
czytelnik	2014-02-17 16:43:47	Witam w nowym roku. Już połowa lutego więc proszę o dodanie nowego numeru Przewodnika. Kiedyś był drukowany ale teraz dzięki tej stronie możemy go czytać. Pozdrawiam
czytelnik	2013-10-10 11:02:38	Już październik. Prosimy o zaległe numery Przewodnika. Teraz możemy czytać czasopismo tylko na stronie Okręgu
czytelnik	2013-09-04 09:52:14	Proszę o nowe numery Przewodnika
Darek	2013-05-16	Witam chciałbym dowiedzieć się czegoś na temat okularów

	22:32:15	lornetkowych, to jest gdzie można ja przetestować, kupić czy one są standardowe czy dostosowuje się je do wady
czytelnik	2013-03-29 09:28:18	zgłaszam poprawkę - w Kole Jasło nowym prezesem jest pani Janina Topór, prosimy o aktualne numery Przewodnika. Pozdrawiam. Wesołych Świąt!
Gosia Wnuczyńska.	2013-03-03 12:45:10	Witajcie. pierwszy raz jestem pierwszy raz na tym forum. Mam pytanie. nie dostałam płytki z nagraniami z warsztatów muzycznych w Horyńcu. też tam występowałam. jak mam się po nią zgłosić. pozdro
admin	2012-10-02 04:18:08	Przerwa w publikowaniu czasopisma Przewodnik spowodowana była przez problemy techniczne niezależne od nas (brak dostępu do ftp)
czytelnik	2012-09-18 17:54:23	dziękujemy
czytelnik	2012-09-11 11:28:24	kiedy wróci Przewodnik?
JOGI	2012-08-24 10:19:46	A „Przewodnika” to nima
homer	2012-08-21 22:21:50	prosimy o zaległe numery Przewodnik

---

### ***Witryna poetycka***

*Któż lepiej i celniej w naszym kąciku poetyckim podsumuje minione dziesięciolecie zaistnienia i służby „Przewodnika” na rzecz naszego środowiska, jeśli nie Mistrzyni Słowa **Zuzanna Ostafin!***

*Tak więc doceniając Jej talent i dar – nie przedłużając - oddajmy Jej głos i chłońmy Jej przemyślenia związane ze skromnym Jubileuszem.*

*Zapraszam do lektury i analizy wyeksponowanego utworu ...*

## **PRZEWODNIKOWO – JUBILEUSZOWO**

To już 10 lat minęło  
 Jak „Przewodnik” mamy  
 Podkarpacki nasz miesięcznik  
 Z sympatią czytamy.

Wiele rzeczy tu znajdziemy:  
Informacje o miesiącach,  
Różne daty, wydarzenia  
Ciekawostek tu bez końca.

Co się w naszych Kołach dzieje  
W „Przewodniku” przeczytamy  
O wycieczkach, o szkoleniach  
Wszystko tutaj mamy.

I Witrynę poetycką  
W miesięczniku naszym mamy,  
Wiersze koleżanek i kolegów  
tutaj właśnie przeczytamy.

Kto „Przewodnik” tak maluje  
W barwne słowa pięknie stroi ?  
To nasz Zygfior – nasz Redaktor  
Żadnych słówek się nie boi.

Czy majowy, czy grudniowy  
Wychuchany, wygłaskany  
Nasz „Przewodnik” przebojowy  
Przez Zygmunta napisany!

To już 10 lat minęło  
I niech minie jeszcze więcej,  
Niech życzenia się spełniają  
Tego życzę najgoręcej!

*autor wiersza: **Zuzanna Ostafin***

